

Tango z garbem

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

1. d A7 d D7 d A7 d D7
 Dawno minęły czasy gdy matka
 g D7 d Łzy kryjąc w kącie z cicha ronione gD7d
 A7 d Chyłkiem wsadzała ci do plecaka
 E7 A7 Bułeczkę z serem i salcesonem
 d A7 d D7 d A7 d D7
 Tak wyruszałeś na swoje pierwsze
 g D7 d g D7 d
 Te wymarzone, wyśnione szlaki
 A7 d A7 d
 Ludziom kroczyłeś ufnie naprzeciw
 E7 A7 E7 A7
 Słyszac za sobą szydercze takie:
- Ref: || d A7 d
 To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera
 D7 g D7 g
 To ten wariat z garbem, co turystyczne spędza czas
 A7 d A7 d
 To ten wariat z garbem, który po drogach kurz wyciera
 E7 A7 E7 A7
 To ten wariat z garbem, który próbuje wstrzymać wiatr
2. d A7 d D7 Potem mijały lata ty ciągle
 g D7 d szukałeś szczęścia na swoich drogach
 A7 d Struną dzwoniące, dymem przyćmione
 E7 A7 Buty zmieniane na swoich drogach
 d A7 d D7 Nic nie mówiłeś widząc na niebie
 g D7 d Ptaków wędrownych tajemne znaki
 A7 d Potem wracałeś niby do siebie
 E7 A7 I znów słyszałeś szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .
3. d A7 d D7 Teraz stateczny ojciec rodziny
 g D7 d Samochód, żona, dzieci, M4
 A7 d Brydź u znajomych i imieniny
 E7 A7 Spacer w niedzielę, trochę opery
 d A7 d D7 Czasem za oknem widzisz jak idą
 g D7 d Dźwigając swoje wielkie plecaki
 A7 d Chciałbyś dołączyć, stanąć w szeregu
 E7 A7 I znów usłyszeć szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .